

Sygn. akt II Ka 75/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Marek Podwójniak (spraw.)
Sędziowie:	- -	SO Jacek Klęk SR (del.) Marzena Światła
Protokolant	-	staż. Monika Szukalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Sieradzu Anny Duczmaleskiej, po rozpoznaniu w dniu 06 maja 2015 roku sprawy **Ł. M. (1)**,

oskarżonego z art. 178 a § 1 kk, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego,

od wyroku Sądu Rejonowego Wieluniu z dnia 04 grudnia 2014 roku w sprawie VI K 428/13,

na podstawie art. 437§1 kpk oraz art. 636 § 1 kpk :

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od Ł. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem poniesionych w postępowaniu odwoławczym wydatków oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 200 (dwieście) złotych.

Sygn. akt II Ka 75/15

UZASADNIENIE

W skierowanym do Sądu Rejonowego w Wieluniu (VI Zamiejscowego Wydziału Karnego w P.) akcie oskarżenia zarzucono Ł. M. (1) to, że w dniu 09 sierpnia 2013 roku na ul. (...) w miejscowości N. powiat (...) województwa (...) kierował samochodem m-ki V. (...) nr rej. (...) po drodze publicznej znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się stężeniem alkoholu w wydychanym powietrzu w I próbie 1,21 mg/l, próbie 1,27 mg/l i w III próbie 1,22 mg/l, to jest dokonanie czynu z art. 178 a § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 04 grudnia 2014 r. wydanym w sprawie o sygn. akt VI 428/13 Sąd Rejonowy w Wieluniu (VI Zamiejscowy Wydział Karny w P.) uznał Ł. M. (1), w miejsce zarzucanego mu czynu, za winnego tego, że w dniu 9 sierpnia 2013 roku na ul. (...)w miejscowości N., powiat (...), województwa (...)kierował samochodem osobowym m-ki V. (...)o nr rej. (...)po drodze publicznej znajdując się w stanie nietrzeźwości, tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178 a § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) stawek dziennych przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych. Sąd na podstawie art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia

wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 2 (dwóch) lat. W oparciu o art. 63 § 2 k.k. Sąd na poczet orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 9 sierpnia 2013 roku. Kierując się dyspozycją art. 49 § 2 k.k. Sąd orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w wysokości 100 (stu) złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Sąd na podstawie art. 50 k.k. orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres 30 (trzydziestu) dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w S.(...). Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 1.045,21 (tysiąc czterdzieści pięć i 21/100) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, który zarzucił rozstrzygnięciu:

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów w postaci zeznań świadka M. D., T. K., P. N., T. M. i częściowo Ł. B., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że zeznania te są spójne i logiczne, podczas gdy zeznania te są sprzeczne ze sobą; nie danie wiary zeznaniom świadka J. C., A. S., A. Ł., a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,
- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez błędne i bezpodstawne ustalenie, iż oskarżony popełnił zarzucany mu czyn w sytuacji, gdy brak jest wystarczających dowodów dla stwierdzenia winy oskarżonego, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia,
- naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k., poprzez zaniechanie rozważenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia tj. okoliczności zatrzymania oskarżonego oraz wskazania go jako sprawcy czynu, w tym między innymi ustalenie, czy inne osoby znajdujące się w grupie na placu piekarni, o której zeznał świadek D., mogły mieć cechy charakterystyczne dla sprawcy kolizji, nadto nie rozważenie faktu przyciemnienia szyb pojazdu, którym spowodowano kolizję w dniu 9 sierpnia 2013 r., gdzie przepuszczalność światła w przypadku tylnych bocznych szyb wynosi 70 % a w przypadku bocznych przednich 30 % i wpływu tego przyciemnienia na widoczność osoby znajdującej się wewnątrz dla innych kierujących, w tym dla świadków zdarzenia, a także ułożenia oskarżonego w chwili jazdy jak i przyjazdu na plac piekarni na siedzeniu pasażera, poprzez ustalenie czy mógł być on widoczny dla innych kierujących, a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych obrońca oskarżonego wniósł o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego Ł. M. (1) nie zawiera zarzutów, które zasługiwałyby na uwzględnienie, co skutkowało koniecznością uznania ją za oczywiście bezzasadną po utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku.

Podniesione przez skarżącego zarzuty – w ocenie Sądu Odwoławczego – sprowadzają się jedynie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji wobec dezaprobaty wydanego w stosunku do oskarżonego wyroku.

Wbrew wywodom zawartym w apelacji Sąd Okręgowy stwierdza, iż w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie zostały naruszone żadne przepisy z zakresu prawa procesowego. Zapadłe w sprawie orzeczenie poprzedzone zostało przeprowadzeniem wszystkich istotnych dowodów koniecznych dla ustalenia prawdy materialnej, a w konsekwencji dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Dokonanie przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku poprzedzone zostało swobodną (nie dowolną) oceną zgromadzonych w sprawie dowodów, która to ocena, szczegółowo przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w pełni odpowiada wymogom

przepisu art. 7 kpk a tym samym jest oceną niepodważalną. Sąd Rejonowy wnikliwym i obszernym rozważaniem poddał dowody przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego Ł. M., ocenił je zgodnie z ich treścią, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania i wnioskowania uwzględniając wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, wykorzystując nadto wrażenia wynikające z realizacji zasady bezpośredniości. Przekonania opartego na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu Sądu Rejonowego nie jest w stanie skutecznie zakwestionować apelujący, jako że brak w tymże środku zaskarżenia argumentów, które skutecznie mogłyby podważyć trafne ustalenia Sądu Rejonowego, podniesione zarzuty są wyłącznie wyrazem subiektywnego przekonania obrońcy apelującego.

Apelujący zarzucił Sądowi I instancji obrazę art. 5 § 2 k.p.k. Podkreślić należy, iż nie można zasadnie podnosić zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. w kontekście wątpliwości co do dokonanych ustaleń faktycznych, bowiem dla oceny, czy została naruszona zasada *in dubio pro reo*, istotne jest jedynie to czy orzekający sąd, a nie strona, rzeczywiście powziął wątpliwości w sprawie i mimo braku możliwości ich usunięcia wątpliwości te rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego. O złamaniu dyrektywy zawartej w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można mówić w sytuacji gdy sąd dokonując oceny przeciwstawnych wersji dowodowych wybrał jedną z nich, przy czym przekonująco, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wybór ten uzasadnił – co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Podniesiony przez obrońcę zarzut obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. jest zatem chybiony. Organ meriti nie naruszył także art. 4 k.p.k. Oczywistym jest, że przepis art. 4 k.p.k. wymaga, by organy procesowe badały i uwzględniały okoliczności bez kierunkowego nastawienia do sprawy a obowiązek ten został przez Sąd Rejonowy rozpoznający przedmiotową sprawę zrealizowany skoro przedmiotem rozważań tego Sądu był cały zebrany w sprawie materiał dowodowy wnikliwie oceniony.

Nie jest również zasadny podniesiony w apelacji obrońcy zarzut obrazy przepisu art. 410 k.p.k.. Obraza tegoż przepisu prawa procesowego zachodzi bowiem wtedy, gdy wyrokujący sąd oparł się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo wyłącznie na części materiału ujawnionego. Tymczasem w niniejszej sprawie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy poddał wnikliwej i rzetelnej analizie całokształt materiału dowodowego zebranego w sprawie – także wyjaśnienia oskarżonego Ł. M. (1) oraz zeznania świadków J. C., A. S., A. Ł., którzy konsekwentnie zaprzeczali, jakoby podsądny prowadził pojazd mechaniczny pod wpływem alkoholu w dniu 09 sierpnia 2013 r. Sąd meriti przeprowadził drobiazgową ocenę wyjaśnień oskarżonego i zeznań wszystkich świadków, szczegółowo rozważył zachodzące w ich relacjach rozbieżności i dał temu wyraz w uzasadnieniu. Podkreślić w tym miejscu należy, że to właśnie relacje P. N., M. D. oraz świadków T. M., Ł. B. są szczegółowe, logiczne i wyjątkowo spójne ze sobą, a także z rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Co szczególnie ważne dla ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia sprawy wszyscy wymienieni świadkowie zeznając niezależnie od siebie nie mieli żadnych problemów z rozpoznaniem sprawcy czynu. Co więcej M. D. podobnie jak P. N. potrafili wskazać na pewne różnice w wyglądzie oskarżonego w chwili zdarzenia i w czasie postępowania sądowego. Odnosząc się do zarzutów obrońcy oskarżonego podniesionych w jego środku odwoławczym odnośnie relacji M. D. podkreślić należy, iż fakt że świadek na placu przed piekarnią dopiero stwierdził jakiego wzrostu jest sprawca czynu w żaden sposób nie dyskwalifikuje jego wersji zdarzeń spośród wiarygodnych źródeł dowodowych. Pamiętać bowiem należy, iż świadek podał w toku pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, że „kierowcą tego V. (...) był mężczyzna z widzenia mu znany i oprócz niego nikogo w nie było w tym samochodzie podczas kolizji oraz ucieczki z miejsca zdarzenia”. Powyższe powoduje, że świadek najpierw w czasie dynamicznych zdarzeń związanych z kolizją pojazdów dostrzegł, kto jest kierowcą pojazdu V. (...), a następnie obserwując grupę mężczyzn stojących przed budynkiem piekarni, wśród których znajdował się oskarżony, zwrócił uwagę na charakterystyczne cechy jego wyglądu. Ponadto podkreślić w tym miejscu trzeba, że jest sprawą powszechnie oczywistą, iż świadkowi zdecydowanie łatwiej jest zapamiętać osoby uczestniczące w zdarzeniach, gdy są one mu znane choćby z widzenia. Taka sytuacja w zasadzie niweluje możliwość pomylenia przez świadka M. D. oskarżonego z inną osobą.

W świetle zeznań świadków P. N., M. D. oraz T. M., Ł. B. niezasadny jest także zarzut obrońcy oskarżonego naruszenia przepisów postępowania poprzez nierozważenie faktu przyciemnienia szyb pojazdu, którym spowodowano kolizję w dniu 9 sierpnia 2013 r., gdzie przepuszczalność światła w przypadku tylnych bocznych szyb wynosi 70 %, a w przypadku bocznych przednich 30 % i wpływu tego przyciemnienia na widoczność osoby znajdującej się

wewnątrz dla innych kierujących. Wskazana okoliczność została bowiem dostrzeżona i właściwie oceniona przez organ meriti. Sąd Odwoławczy podziela zapatrywania Sądu I instancji, iż nie ma potrzeby dokonywania oceny wpływu przyciemnienia bocznych szyb na widoczność osób znajdujących się wewnątrz, albowiem wskazani świadkowie jednoznacznie podkreślili, że widzieli sprawcę czynu nie tylko przez boczną szybę pojazdu ale również w szybie przedniej, która nie mogła być i jak wynika z akt sprawy, nie była przyciemniona.

Sąd I instancji dostrzegł i w sposób wyczerpujący oraz należyty odniósł się do rozbieżności w zeznaniach świadka Ł. B.. Organ ten podkreślił, iż nie sposób nie zauważyć, iż relacje wymienionego są niespójne, a momentami nawet wewnętrznie sprzeczne ze sobą. Świadek Ł. B. nie potrafił przede wszystkim jasno przedstawić, kiedy wysiadł z pojazdu T. M. i gdzie znajdował się w chwili, gdy oskarżony wjeżdżał w bramę prowadzącą do piekarni. Sąd Odwoławczy w pełni zgodził się z sądem rejonowym, iż oceny zeznań świadka Ł. B. należy dokonać w oparciu o pozostały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności o relację świadka T. M., który jako kierowca pojazdu niewątpliwie zdecydowanie bardziej kontrolował, co dzieje się w samochodzie i na drodze, jakie jest wzajemne położenie pojazdów względem siebie, co robi pasażer siedzący obok, a także co robią kierowcy innych samochodów. Co znamienne zeznania świadka T. M. nie zawierają większych rozbieżności. Świadek ów konsekwentnie przez cały czas trwania postępowania szczegółowo podawał, co widział, w jakim czasie, w jakim miejscu i kto jeszcze był świadkiem przebiegu poszczególnych zdarzeń. Powyższe zeznania w pełni korelowały z zeznaniami świadków P. N., T. M., T. K., P. R. oraz rzeczowym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Jako w pełni prawidłowa jawi się, w ocenie Sądu Odwoławczego, dokonana przez Sąd I instancji ocena wiarygodności zeznań J. C., A. S. oraz A. Ł.. W ślad za organem meriti należy podkreślić, iż relacje wymienionych świadków pozostają sprzeczne ze sobą, a także z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania. Wszystkie sprzeczności w wersjach zdarzeń wymienionych świadków zostały przez Sąd I instancji dostrzeżone, wskazane oraz we właściwy sposób ocenione i nie ma sensu raz jeszcze ich w tym miejscu przytaczać. Dokonując wnikliwej analizy wskazanych wersji zdarzeń nie sposób również nie zauważyć, że świadkowie J. C., A. S. oraz A. Ł. wielokrotnie zmieniali prezentowane przez siebie relacje. Co znamienne świadkowie ci nie potrafili w logiczny i wiarygodny sposób uzasadnić powodu, dlaczego ich wersje zdarzeń prezentowane na różnych etapach postępowania tak bardzo różnią się od siebie. Zeznania J. C., A. S. oraz A. Ł. w tych częściach, które miały istotne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego i rozstrzygnięcia sprawy, nie tylko znajdowały potwierdzenia w innych obiektywnych dowodach zgromadzonych w toku postępowania, ale były wręcz z nimi sprzeczne. Powyższe przesądziło, że Sąd I instancji w pełni zasadnie odrzucił wersje zdarzeń wymienionych spośród wiarygodnego materiału dowodowego, na podstawie którego dokonywał ustaleń faktycznych. Wskazać nadto trzeba, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami. Sąd I instancji, dokonując oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do badania logiczności i racjonalności rozumowania sądu orzekającego przedstawionego w zaskarżonym orzeczeniu. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie przez nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się tylko do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez sąd odwoławczy. Innymi słowy zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wskazaniu, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się sąd I instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dn. 1 marca 2007 r., WA 8/07, OSNwSK 2007/1/559). obrońca oskarżonego w niniejszej sprawie kwestionuje w apelacji słuszność oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i – w konsekwencji – prawidłowość ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, jednakże nie przedstawia żadnych argumentów, które faktycznie prawidłowość tejże oceny mogłyby podważyć. Apelacja obrońcy

– mimo podniesionych w niej zarzutów – sprowadza się w istocie do zwykłej polemiki z tą oceną i dokonany na jej podstawie ustaleniami faktycznymi.

Nie można tym samym podzielić zarzutu obrońcy oskarżonego dotyczącego błędu w ustaleniach faktycznych. Sąd meriti miał w polu widzenia wszystkie dowody, których ocena w pełni chroniona jest zasadą, o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k., co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji nadanie inkryminowanemu zachowaniu oskarżonego właściwej oceny prawnej. Sąd Rejonowy miał bezpośredni kontakt z wszystkimi ujawnionymi dowodami, co niewątpliwie ułatwiło nabranie uzasadnionego przekonania co do waloru wiarygodności każdego z nich. Skoro więc ocena ta nie wykracza poza dyspozycję normy zawartej w art. 7 k.p.k., to niewątpliwie odmienne w tej mierze wnioski skarżącego uznać należy jedynie za głos polemiczny, który nie może zdeprecjonować zaprezentowanego przez Sąd Rejonowy sposobu rozumowania. Dowody obdarzone przez Sąd I instancji wiarą dawały podstawę do ustalenia, iż to oskarżony Ł. M. (1) był tą osobą, która w dniu 09 sierpnia 2013 r. w miejscowości N. na ul. (...) kierowała samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) po drodze publicznej znajdując się w stanie nietrzeźwości.

Reasumując niewątpliwie Sąd meriti oparł się na całokształcie materiału dowodowego i właśnie analiza tych dowodów w oparciu o zasadę swobodnej ich oceny doprowadziła Sąd do przekonania, że oskarżony zarzucanego mu czynu się dopuścił. Za niezasadne uznać należy zatem wszystkie zarzuty apelacyjne zawarte przez obrońcę oskarżonego w jego skardze apelacyjnej.

Stosownie do art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku, a zatem Sąd Odwoławczy zobowiązany był zbadać zaskarżone orzeczenie również w zakresie rozstrzygnięcia o karze. Wymierzona oskarżonemu Ł. M. (2) kara mieści się w kategoriach sankcji adekwatnej do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości dokonanego czynu. Stąd nie można mówić o rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

Mając powyższe na względzie zaskarżony wyrok utrzymano w mocy, uznając złożoną przez obrońcę oskarżonego apelację za oczywiście bezzasadną.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie przepisów wskazanych w wyroku. Na mocy art. 616 § 2 pkt. 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądzone od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty za II instancję. O wydatkach poniesionych w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych rozstrzygnięto w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego.